ZWIĄZKOWIEC POLSKI

Organ Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej w Sosnowcu.

Nr. 10—12 (ogólnego zbioru 708 – 10) | **Sosnowiec, w grudniu 1933.** | **Rok XIII.**

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Telefon 3-02. Skr. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.



Wizyta Pana Wicemin. Op. Sp. Dr. K. Ducha w siedzibie naszego Związku.

Wszystkim Czytelniczkom i Czytelnikom, Członkiniom i Członkom życzenia „Wesołych Świąt" i „Szczęśliwego Nowego Roku" zasyła

Zarząd Główny Związku
i Redakcja „Związkowca Polskiego".

HOROSKOPY.

W księdze historji świata znów niezadługo obróci się nowa karta. Zamknie się krótki stosunkowo okres jednoroczny dla niektórych względnie korzystny, dla innych naznaczony cierpieniem i niedostatkiem. Pracownicy umysłowi wykazali w tym okresie wielki hart, równowagę ducha i wielką ofiarność. Ileż to z naszego grona ubyło, powiększając szeregi bezrobotnych, iluż to straciło podstawy ludzkiej egzystencji na skutek zmniejszonego czasem do połowy dochodu. Budżety domowe zostały przekreślone, stopa życiowa skurczyła się do zaspokajania potrzeb najniezbędniejszych. A jednak składamy te ofiary na ołtarzu naszego niepodległego bytu, uznając je za konieczne, w przekonaniu, że przyniosą one w przyszłości plon obfity i równowagę gospodarczą. Z tą myślą spieszyliśmy do banków i urzędów skarbowych, aby złożyć deklarację Pożyczki Narodowej, z tą myślą przyjmujemy te wszystkie zarządzenia władz, które ograniczają nasze prawa i dochody, — uważamy je bowiem za kapitał inwestycyjny, składany przez pracownika, który przecież winien kiedyś przynieść zyski.

Spoglądając wstecz i wprzód możemy wyrobić sobie zdanie o zmianach, jakie przyniósł okres ubiegły i jakie przynieść ma nowy rok. Obserwujemy ingerencję Rządu prawie we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i społecznego. Ubezpieczenia społeczne pozostają obecnie pod kierownictwem Rządu z wyłączeniem ubezpieczonych, natomiast inspekcja pracy nie stoi na wysokości zadania jeżeli chodzi o kontrolę zakładów pracy i ochronę pracownika. Nasze żądania wprowadzenia asystentów inspekcyjnych i ustawy o umowach zbiorowych uznał Rząd za niemożliwe do zrealizowania w obecnej chwili. Śmiemy twierdzić, że gdyby instytucje te działały w całej Polsce, nie przybrałoby bezrobocie takich rozmiarów, co przecież ma bezpośredni wpływ na sytuację gospodarczą Państwa. Gdy rozpanoszenie się kapitalistów stawało się już bezczelne, Rząd zainteresował się wygórowanemi płacami dyrektorów, narzucił przymusowe uregulowanie stosunków w przemyśle górniczym (węgiel, nafta), hutniczym, zajął się gospodarką kartelową, jednak te wszystkie środki naogół zawodzą, gdyż trafiają na niepokonany odpór międzynarodówki kapitalistycznej, która wykorzystując położenie gospodarcze Polski, cierpiącej na brak własnych kapitałów, mając w ręku wszystkie prawie przedsiębiorstwa, — rządzi się u nas jak „szara gęś". Dopiero ostatnie pociągnięcia Rządu w formie utworzenia Funduszu Pracy, Funduszu Inwestycyjnego przy równoczesnej akcji przeciw kartelom względnie sztywnym cenom produkcji skartelizowanej — pozwalają na większą swobodę ruchów i upoważniają do stwierdzenia, że z nowym rokiem wkraczamy na nowe tory gospodarki, przechodząc od pomocy dla bezrobotnych do skutecznej walki z bezrobociem i uwolnienia się od kurateli obcego kapitału przez roztropną kapitalizację wewnętrzną. Plany, jakie sobie te fundusze nakreśliły wskazują na zwrot w dotychczasowej polityce, którą krótko możnaby ująć w hasło: **„Własnemi siłami odbudujemy rynek wewnętrzny".**

Wizyta Pana Wiceministra Opieki Społecznej

w gmachu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu.

Zgodnie z zapowiedzią odwiedził Pan Wiceminister Opieki Społecznej dr. Kazimierz Duch wraz ze Świtą siedzibę naszego Związku. Przybywających Gości powitali przed gmachem kol. kol. Wł. Grunwald, W. Kościński i K. Ostrowski. Następnie Goście udali się na salę recepcyjną, gdzie zebrało się już liczne grono przedstawicieli Zarządu Głównego Związku, prezesów Oddziałów, jako też Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Przemówienie powitalne wygłosił Prezes Związku kol. Włodzimierz Grunwald, zaznajamiając Pana Wiceministra z historją powstania i działalności organizacji i dziękując za zaszczyt, prosił o roztoczenie nad pracownikami Zagłębia specjalnej opieki ze względu na wyjątkowo ciężkie warunki pracy i wręczył Panu Wiceministrowi odnośny memorjał. Z kolei przemawiał kol. W. Kościński imieniem Unji Z. Z. P. U., na końcu zabrał głos Pan Wiceminister który wyraził

podziw dla tak wielkiego dorobku organizacji i podkreślił, że działalność twórcza Związku, która nie ogranicza się do samych jedynie spraw zawodowych, zasługuje na specjalne wyróżnienie i znajduje też należytą ocenę u władz rządowych.

Następnie Goście zapisali się do księgi pamiątkowej, zwiedzili dokładnie wszystkie lokale gmachu, a na zakończenie zrobiono wspólną fotografję.

——

Podajemy treść memorjału:

Do
Pana Dra Kazimierza Ducha
Podsekretarza Stanu
w Ministerstwie Opieki Społecznej
w Warszawie.

Korzystając z łaskawego zaszczycenia nas wizytą przez Pana Ministra, pozwalamy sobie przedstawić następującą sprawę związaną z położeniem pracowników umysłowych najemnych:

Pracownicy, zatrudnieni w przedsiębiorstwach prywatnych przeżywają, jako skutki przesilenia gospodarczego, ciężkie chwile. Redukcje pozbawiły liczne rzesze chleba, ci zaś których to jeszcze nie spotkało żyją w ciągłej niepewności jutra.

Wykorzystują to położenie pracodawcy, którzy prawie bez wyjątku reprezentują kapitał obcy, starając się pogarszać tak warunki płacy, jak i warunki pracy. W dzisiejszym stanie rzeczy niema hamulca, ani na pogarszanie się sytuacji materjalnej pracownika, ani też na zupełną samowolę przedsiębiorców, wyrażającą się w naruszeniu przepisów ustaw, chroniących pracę. Sprawa bowiem pierwsza jest przekazana zupełnie nierównej walce sił kontrahentów, z których jeden, a mianowicie pracodawca, wykazuje zupełną przewagę nad drugim t. j. pracownikiem, ochrona zaś pracy dla braku należytej egzekutywy, pozostaje przeważnie prawem pisanem, którego się ściśle nie przestrzega. Szczególnie jeżeli chodzi o czas pracy nie przestrzega się go, licząc na orzecznictwo Sądu Najwyższego, które czyni iluzorycznem dochodzenie pretensyj z tego tytułu w drodze sądowej.

Aby więc wprowadzić tak bardzo pożądaną stabilizację warunków płacy i nakłonić pracodawców do poszanowania ustaw, jest zewszechmiar pożądanem

powołanie do życia asystentów inspekcyjnych i wydanie ustawy o umowach zbiorowych,

zawieranych przez przedstawicielstwa pracownicze danego przedsiębiorstwa.

Warunki jakie się wytworzyły obecnie w przedsiębiorstwach wymagają radykalnej zmiany, jeżeli nie chce się dopuścić do zupełnego zanarchizowania nastrojów. Pracownik skazany jest tylko na własne siły, nie odczuwa opieki nad sobą i ochrony przed wyzyskiem, organizacja jego zawodowa jest ignorowana przez przemysłowców — to wszystko składa się na zupełną jego apatję i rezygnację, z której wyrwać go może jedynie wprowadzenie w życie takich zarządzeń, które zwolniłyby go od stałej troski o byt i dały mu to wewnętrzne przeświadczenie, że nie jest w tych ciężkich przeżyciach odosobniony, że o losie jego myśli ktoś i za nim się w potrzebie ujmie.

Poza względami pedagogicznymi wyżej wyłuszczonymi, przemawia za tem również i motyw gospodarczy łączący się z zagadnieniem budżetu Państwa nawet, którego rownowaga wobec kurczenia się dochodu społecznego, stale jest zagrożona.

Uważając powyższe zagadnienia za najważniejsze w obecnej chwili, pozwalamy sobie wyrazić przekonanie, że Pan Minister zechce je przychylnie rozpatrzeć i doceniając ich doniosłość dla pracowników, rychło wprowadzić w życie.

Dr. MICHAŁ KAUFMAN.

Izby pracy a Związki Zawodowe.

Według projektu kol. prof. Henryka Rygiera.

„Izba jest reprezentantką interesów robotników i pracowników umysłowych, mająca na celu polepszenie bytu świata pracy i zapewnienie mu współuczestnictwa w życiu gospodarczem.

W tym celu do władz państwowych, samorządowych i ciał ustawodawczych Izba

1) występuje z wnioskami o ogólnych potrzebach robotniczych i pracowniczych,

2) dostarcza sprawozdań, opinji i wniosków,

a) z zakresu ustawodawstwa socjalnego i rynku pracy,

b) z zakresu ogólnej polityki gospodarczej państwa i samorządów, oraz wszelkich spraw przemysłu, górnictwa, handlu, finansów, komunikacji, rzemiosła i rolnictwa, ktore bezpośrepnio lub pośrednio dotyczą interesów robotników lub pracowników umysłowych,

c) z zakresu spraw: mieszkaniowej, organizacyjnej, zdrowia publicznego i oświaty,

3) składa opinje o projektach ustaw,

4) składa opinje w sprawach tworzenia i działalności instytucyj i urządzeń publicznych, mających na celu popieranie życia gospodarczego kraju,

5) współdziała z administracją państwową i samorządową oraz z instytucjami ubezpieczeń społecznych w zakresie urządzeń i środków, dotyczących stosunków pracy i podniesienia gospodarczego i społecznego położenia robotników i pracowników umysłowych. oraz w zakresie szkolnictwa zawodowego i dokształcającego,

6) deleguje swych przedstawicieli do instytucyj rządowych, samorządowych, społecznych i t. p.,

7) wyznacza rzeczoznawców,

8) proponuje kandydatów do społecznych zakładów ubezpieczeń, do sądów pracy, inspekcji pracy, komisyj podatkowych,

9) wydaje opinje i zaświadczenia o istniejących zwyczajach w zakresie stosunków pracy“.

Ta szeroka działalność Izby jest jednak ściśle ograniczona terytorjalnie, co różni ją zasadniczo od działalności związku zawodowego. Związek bowiem ma na celu obronę swych specyficznych interesów

i dla nabrania siły rozprzestrzenia się po całym kraju, tworząc własną centralę. Opinja takiej centrali jest bardzo ważną, gdyż mimo cały swój subjektywizm, wyraża istotne potrzeby i dążności danej grupy. Ale, że państwo składa się z różnych grup gospodarczych, każda zaś grupa wypowiada swoją „własną“ opinję, nic więc dziwnego, że powstają na tem tle silne rozbieżności, co naturalnie ujemnie wpływa na gospodarczy rozwój kraju.

Z tego powodu o ile w państwie wogóle niema Izb gospodarczych, rząd sam musi regulować życie gospodarczo-socjalne. Ale rząd jest jednak czemś zmiennem w swych osobach i ich przekonaniach społeczno politycznych. Zależnie więc od swego składu osobistego przychyla się raz do jednej, raz do innej grupy gospodarczej. Rezultatem zaś takiego stanu rzeczy — niejednolitość polityki rządowej, która w skutkach daje ekstensywny ogólny rozwój gospodarczy i brak wszelkiej inicjatywy prywatnej.

Tym wszystkim szkodliwym dla państwa jako całości objawom może zaradzić właśnie Izba gospodarcza. W jaki zaś sposób to czyni, zrozumiemy najlepiej, rozpatrując ten problemat na terenie Izby przemysłowo-handlowej.

Państwo pod względem gospodarczym nie jest bynajmniej pojęciem jednolitem. Przeciwnie, składa się ono z poszczególnych okręgów, różniczkujących się w bardzo jaskrawy sposób. Dlatego też takie naprzykład sprawy, jak kwestja robotnicza, płaca zarobkowa, mieszkanie i t. d. zależy od warunków lokalnych i dlatego przemysł danego okręgu musi mieć z konieczności szereg wspólnych interesów z innemi grupami gospodarczemi tego samego okręgu, a jednocześnie szereg rozbieżności z przemysłem innego okręgu. Ale od terytorjum zależy również handel, a w szczególności drobny handel i na tem polega cała działalność Izby. Ona jest właśnie tą instytucją, która w swojem łonie łagodzi i uzgadnia rozbieżne interesy poszczególnych członków, by później wypowiedzieć swoją kompromisową opinję, która stanowi wyraz danego okręgu gospodarczego.

Jeżeli teraz uprzytomnimy sobie, że w Polsce istnieją już Izby przemysłowo-handlowe, Izby rolnicze, Izby rzemieślnicze, że działają więc już te instytucje prawno-publiczne, które mają na celu reprezentację i obronę interesów przemysłu, górnictwa, handlu, rolnictwa i rzemiosła, a z którą to obroną i reprezentacją każdy minister ustawowo musi się liczyć, wtedy dopiero zrozumiemy, jak tragicznie wygląda nasza sytuacja. **Wszak jedynym obrońcą świata pracy, to — związki zawodowe.** Pomijając fakt, że z opinją związku minister bynajmniej nie musi się liczyć (w odróżnienin od opinji Izby gospodarczej), to przecież urzędników należących do zrzeszeń zawodowych, czy nawet towarzyskich, jest śmiesznie mała ilość w stosunku do ich potężnej liczby ogólnej.

Z powodu najróżnorodniejszych przyczyn, o których nie można mówić w ramach niniejszego artykułu, przeciętny pracownik umysłowy nie ma wcale zrozumienia dla starej zasady „w jedności — siła“. Smutną zaś konsekwencją tego braku zmysłu zrzeszania się jest fakt, że nasze związki są liczbowo małe. I dlatego opinja związku, to opinja stosunkowo małej grupy pracowników uświadomionych.

Małe związki nie mogą być bogate, a więc nie mogą mieć dostatecznej ilości odpowiedniego personelu urzędników - referentów, których zadaniem jest właśnie dokładne w najdrobniejszych detalach i fachowe przygotowanie obrony naszych najistotniejszych interesów zawodowych.

Czy można się przeto dziwić, że, mając przed sobą z jednej strony: obowiązującą opinję Izb oraznieobowiązującą, ale zato w najdrobniejszych szczegółach doskonale opracowaną branżową opinję związków kapitalistycznych, a z drugiej strony: zupełnie nieobowiązującą opinję związków pracowniczych, reprezentujących małe liczbowo grupy postępowców radykalnych — czy można się dziwić, powtarzam, że minister, który w pierwszym rzędzie musi być politykiem, t. j. człowiekiem liczącym się tylko z siłą albo głównie z siłą, jest skłonny traktować nas po macoszemu?

Niechaj każdy czytelnik sam odpowie sobie na to pytanie i — **werbuje członków do naszego Związku**.

O własnych siłach.

Żyjemy w okresie, w którym hasło zmiany obecnego ustroju społecznego, stało się naczelnym postulatem wszystkich organizacyj zawodowych i przenikło najszersze warstwy ich członków.

Jesteśmy świadkami poważnych przeobrażeń pojęć i dążeń warstw pracowniczych, które to warstwy, pojmując całą grozę swojego położenia i orjentując się we właściwych przyczynach obecnego stanu rzeczy, współdziałają bardzo wybitnie we wszystkich kierunkach prac swych organizacji zawodowych, zdążających do możliwej poprawy ich bytu.

Objawy takie spotykamy również wśród członków naszego Związku.

Mimo różnych trudności, mimo — zbyt już długo — przedłużającego się kryzysu gospodarczego, a z nim rosnącego pesymizmu i apatji, szeregi naszego związku są płynne i niezachwiane. Jeżeli przecież nie jesteśmy w możności, sami jedni, polepszyć swego losu, to przez czynny współudział w rodzinie organizacji zawodowych, wchodzących w skład Unji, na jej terenie, roztrząsając ważne problemy życia społecznego, wspódziałamy właśnie bardzo wydatnie i ekonomicznie nad rozwiązaniem wielu zagadnień, zmierzających stopniowo do ulżenia naszego położenia.

Jakkolwiek bądź jest, związek wykazuje wiele żywotności, a ogólną swoją działalnością spełnia doniosłą misję społeczną. Cechuje go trzeźwa ocena każdej okoliczności, mocne postanowienie, a nadewszystko konsekwentna planowość.

Analizując poszczególne fazy rozwoju Związku, uderzyć musi — przedewszystkiem — ta okoliczność, że do wyników obecnej, dość mocnej pozycji, doszedł on głównie drogą walorów moralnych, które tkwią u podstaw jego narodzin, a które to walory — bezsprzecznie — przyczyniły się do osiągnięcia efektywnych rezultatów, uprawniających do stanowczego twier-

dzenia, że jesteśmy zdolni wykonać każdą pracę, w imię ogólnego dobra. Jest to poniekąd najlepszym sprawdzianem istotnego pojmowania celów związku przez członków.

Czynnik natury moralnej to niezastąpiony niczem kapitał decydujący definitywnie o powodzeniu każdego projektu, a tem więcej projektu posiadającego pierwszorzędne znaczenie, tak dla całokształtu ogólnego dobra jak i poszczególnych jednostek.

Ten właśnie czynnik przeważył decydująco, gdy — rzucona swego czasu — inicjatywa powołania do życia funduszu budowy domu wypoczynkowego dla członków Związku „im. prezesa Zarządu Głównego kol. Włodzimierza Grunwalda, znalazła właściwy sobie oddźwięk w odpowiedniej uchwale XV-go Walnego Zgromadzenia Delegatów Związku, odbytego w dniu 18-go grudnia 1932 r.

Dzień ten pozostanie niezatartem wspomnieniem bowiem powzięta przez członków uchwała, **była najwłaściwszą formą wyrażenia niekłamanego uznania człowiekowi zasług**.

Uchwała, powzięta nie dla jakiegoś chwilowego, a koniecznego efektu, najwymowniej stwierdza, że członkowie — delegaci, biorący udział w jej postanowieniu, docenili znaczenie tego projektu, jakim jest posiadanie własnego domu wypoczynkowego, przeznaczonego dla najszerszych warstw członków naszego związku.

Ażeby uwydatnić bliższe zainteresowanie się tą sprawą, należałoby koniecznie już dziś — bez dalszej jakiejkolwiek zwłoki w tym względzie — kłaść zręby pod przyszłe, własne dobrodziejstwo, mające być wyrazem uczuć, haseł i zrozumienia społecznego. A przecież nasze hasła i dążenia są wzniosłe i szlachetne, trzeba je tylko przyoblekać w zdecydowane czyny, na które — w obecnej dobie — koniecznie musimy się zdobywać

Bezprzecznie, że czasy są trudne, a egzystencja nasza ciężka. Ale, właśnie w najcięższych chwilach życia dokonywają się rzeczy wielkie, które potem, niejednokrotnie ułatwiają przetrwanie najcięższego okresu bytowania. Każda ofiara, nawet najmniejsza w sumie, każdy żywy współudział i poparcie, a głównie ta niezachwiana dążność do lepszego jutra, jutra dla siebi i bliźnich, przyczyniać się powinna **i musi** do szybkiego urzeczywistnienia projektu budowy domu wypoczynkowego, na wzór już posiadanych przez pokrewne organizacje zawodowe.

Motywy, jakimi kierowali się inicjatorzy projektu funduszu budowy domu wypoczynkowego, są bardzo przejrzyste i nie potrzebują bliższego oświetlenia.

Konkretne i zupełnie pewne źródła dochodu, zasilające fundusz budowy domu wypoczynkowego, znajdujemy w zatwierdzonym wniosku:

„. . . Dla zrealizowanią celu, począwszy od dnia 1-go stycznia 1933 r., fundusz Budowy Domu Wypoczynkowego zasilany będzie:

1) **Przez odpisywanie z dochodu brutto nieruchomości związkowej, położonej przy ul.** Sienkiewicza 17 a w Sosnowcu, najmniej 5% rocznie; (około zł. 1500 rocznie),
2) **przez zarezerwowanie najmniej 5% rocznie z preliminarza przychodu; (około zł. 4000 rocznie),**
3) **Przez różne wpływy, osiągnięte z dobrowolnych wpłat członków związku, darowizn, ofiar i tp. . . .“**

Uzasadnienie zaś tej życiowo ważnej i pilnej sprawy, wypływa z konieczności naszych potrzeb które mogą być urzeczywistnione tylko wtedy, gdy hasło zmiany obecnego ustroju społecznego wcielać się będzie w naszych **trudach, poświęceniach i ofiarach,** a przedewszystkiem czynach

W obecnej chwili stan funduszu budowy domu wypoczynkowego przedstawia się następująco:

Wpłynęło do kasy związkowej z różnych ofiar	zł. 956,—
Pozatem zadeklarowali w dniu 18-go grudnia 1932 r.	
Kol. Wiktor Kościński, Sekretarz Jeneralny Unji	zł. 100,—
Kol. Wacław Szreder, Prezes Oddziału w Chrzanowie	zł. 100,—
Kol. K. Trojanowski, w Chrzanowie	zł. 20,—
razem .	zł. 220,—

Pragnąc choć w małej części przyczynić się do powiększenia tego funduszu deklaruję na ten cel stałą miesięczną składkę w wysokości zł. 1,— (jeden).

Jestem głęboko przeświadczony, że do akcji tej przystąpią w pierwszym rzędzie koledzy — delegaci XV-go Walnego Zgromadzenia Związku z dnia 18-go grudnia 1932 r., następnie kol kol. z Zarządu Głównego, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, prezesi i członkowie Zarządów Oddziałów, wreszcie pozostali członkowie Związku

St. Kasprzyk.

Domy wypoczynkowe organizacji zawodowych podnoszą zdrowotność wśród swych członków.

Przyczyń się najskromniejszą ofiarą do wspomożenia FUNDUSZU BUDOWY DOMU WYPOCZYNKOWEGO naszego Związku.

Pamiętaj o swojem i bliźnich zdrowiu!

Ustawodawstwo społeczne.

Nowelizacja ubezpieczenia emerytalnego prac. umysł.

Wobec ukazujących się ostatnio wzmianek prasowych o niekorzystnych zmianach przepisów dotyczących wysokości świadczeń emerytalnych, a mianowicie o przedłużeniu okresu wyczekiwania z 5 na 10 lat i obniżenie podstawy wymiaru świadczeń z 40 na 30%, — zwróciliśmy się do Unji o wyjaśnienie i otrzymaliśmy najpierw krótki list uspakajający, a następnie w kilka dni później komunikat Nr. 62 z 3 b.m., który został rozesłany do oddziałów. Z tego też powodu ograniczymy się do zaznajomienia Sz. Kol. z najważniejszemi zmianami:

przedewszystkiem obowiązkiem ubezpieczenia mają być objęci dozorcy górniczy w brzmieniu ustalonem w rozporządzeniu o najmie pracy umysłowej.

Okres wyczekiwania do uzyskania jednorazowej odprawy wynosi 12 miesięcy składkowych, osiągniętych przed trwałą utratą przez ubezpieczonego zdolności do wykonywania zawodu lub przed jego śmiercią. Dotychczas wystarczyło być ubezpieczonym przez jeden choćby miesiąc, aby nabyć prawo do jednorazowej odprawy.

Art. 22 został uzupełniony w ten sposób, że do renty inwalidzkiej ma prawo nietylko ubezpieczony, niezdolny do wykonywania swego zawodu, ale także taki, który po upływie 26 tygodni choroby, połączonej z niezdolnością do pracy jest nadal chory i niezdolny do pracy.

Art. 25 został zmieniony w ten sposób, że do pomocy leczniczej na koszt ZUPU ma prawo ubezpieczony, który po upływie 26 tygodni choroby, połączonej z niezdolnością do pracy, jest nadal chory na tą samą chorobę.

Nowela przewiduje z zakresu świadczeń materjalnych pogorszenie przy wypłacie dodatku dla rencistów niedołężnych i jednorazowej odprawie. W pierwszym wypadku według art. 40 dodatek wynosił różnicę między rentą a podstawą wymiaru, obecnie ma wynosić zasadniczo tylko połowę renty, a dopiero wyjątkowo może ZUPU przyznać większy dodatek, który jednak łącznie z rentą nie może przekraczać podstawy wymiaru renty.

Odnośnie jednorazowej odprawy przewiduje nowela następująae ograniczenia:

po przebyciu	miesięgy składkowych	mies. przec. płaca podstaw.
12		3
„ 18	„	4 „
„ 24	„	5 „
„ 30	„	6 „
„ 36	„	7 „
„ 42	„	8 „
„ 48	„	9 „
„ 54	„	10 „

Wymiar odprawy dla ubezpieczonego, dla wdowy (wdowca) lub sierot jest jednakowy, dla ojca i matki wynosi połowę, nie więcej jednak od 5-mies. płacy podstawowej.

Obecnie w myśl. art. 44 wynosi jedn. odprawa dla ubezpieczonego, wdowy, (wdowca) lub sierot roczna, dla matki zaś lub ojca półroczną przec. płacę podstawową.

W sprawie tej złożyła Unja ZZPU memorjał w Ministerstwie Opieki Społecznej i postawiła odmienne wnioski, uzadniając je należycie. I tak odnośnie odprawy Unja proponuje, aby okres wyczekiwania trwał nie 12 ale 8 miesięcy i aby po upływie tego okresu ubezpieczony wzgl. jego rodzina, a więc i rodzice otrzymywali odprawę w wysokości 5-mies. płacy podstaw. Wymiar ten wzrastałby co każde 4 miesiące o 1 płacę, a więc:

po 12	miesiącach	6 płac
„ 16	„	7 „
„ 20	„	8 „
„ 24	„	9 „
„ 28	„	10 „
„ 32	„	11 „
„ 36	„	12 „
„ 40	„	bez zmiany
„ 44 i t. d.		„ „

Pozatem Unja proponuje następujące zmiany rozporządzenia, z których najważniejsze podaje się:

1) wprowadzenie zasiłku pogrzebowego w wysokości ostatniego jednomies. wynagrodzenia,
2) uwzględnienie czasu służby wojskowej przy ustaleniu okresu przedawnienia przy zasiłku bezrocia,
3) skrócenia okresu ubezpieczenia do uzyskania renty starczej do 420 miesięcy składkowych i wieku do 60 lat w wypadku pozostawania ubezpieczonego bez pracy,
4) wzrost renty od 61 miesiąca składkowego (dotychczas od 121 miesiąca).

Organizacja samorządu instytucyj ubezpieczeń społecznych.

Przedstawiciele Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych kol. kol. W. Szczepański, wiceprezes i W. Kościński, sekretarz generalny, przyjęci zostali przez podsekretarza stanu w ministerjum opieki społecznej p. dr. K. Ducha. Delegaci Unji poruszyli sprawę samorządu instytucji ubezpieczeń społecznych, który powstaje w myśl przepisów nowej ustawy scaleniowej.

Wiceminister dr. Duch oświadczył, że zagadnienie to było już rozważane przez ministra opieki społecznej dr. Hubickiego. W chwili powołania do życia nowych instytucyj ubezpieczeń społecznych na czele ich muszą stanąć komisarze, gdyż w pierwszym okresie organizacyjnym wymagane są z natury rzeczy szybkie decyzje, a tylko taka forma kierownictwa może dać należytą rękojmię sprawnego działania tych insty-

Pogłoski o likwidacji Sądów Pracy są nieuzasadnione.

tucyj. Po pierwszym okresie organizacyjnym, zostaną powołane do życia komisje rewizyjne i komisje rentowe. Następny etap będzie stanowiło utworzenie przy komisjach ciał doradczych, przy których współpracy zostaną wykonane prace przygotowawcze dla przeprowadzenia wyborów do ciał samorządowych.

Kronika gospodarcza.

Fundusz Pracy dla pracowników umysłowych.

Fundusz Pracy opracował dokładny program swej działalności na rok 1934-35.

W myśl tego programu na doraźną pomoc żywnościową Fundusz Pracy przeznacza 26 miljon. złotych. Chodzi tu o zaspokojenie elementarnych potrzeb życiowych tych bezrobotnych, którzy nie otrzymują pracy zarobkowej, szczególnie w martwym sezonie zimowym. Pomoc ta jest przewidywana tylko dla bezrobotnych, którzy uprzednio utrzymywali się z pracy najemnej, nie mają dochodów przewyższających wartość pomocy doraźnej, a są zdolni do pracy i nie podlegają pomocy z tytułu opieki społecznej. Około 12 miljonów zł. przeznaczonych jest na centralny zakup artykułów żywnościowych i opałowych, około zaś 16 miljonów zł. na uzupełniające zakupy lokalne, oraz na częściowe wypłaty zasiłków.

Na pomoc społeczną przeznaczona została kwota 1.600 tys. zł. Kredyt ten preliminowany jest na dokształcanie zawodowe bezrobotnych pracowników umysłowych, na prowadzenie akcji kulturalno-społecznej i t. p. Kredyt, przeznaczony na pomoc społeczną, ma się przyczynić pośrednio do poprawy warunków życia bezrobotnego, względnie szans jego samodzielnych w tym kierunku wysiłków.

Pozatem specjalnie przeznaczono dla bezrobotnych pracowników umysłowych kredyt w wysokości 1 500 tys. zł. Kredyt ten pozwoli zatrudnić około 1500 osób przez okres 6 miesięcy na robotach specjalnie w tym celu zorganizowanych. Jak oblicza Fundusz Pracy, bezrobotni pracownicy umysłowi stanowią około 12% bezrobotnych fizycznych, tak, że ze względu na trudności zatrudnienia bezrobotnych procowników umysłowych zachodzi potrzeba zorganizowania dla nich specjalnych robót.

Przewidywane są nadto ryczałty dyspozycyjne dla wojewodów w kwocie 2 miljon zł. Kwota ta, podzielona w postaci kontyngentów wojewódzkich, przeznaczona ma być na różne drobne roboty o lokalnem znaczeniu w formie bezzwrotnych dotacyj, na zasadach decentralizacji, według uznania wojewodów.

Na roboty inwestycyjne Fundusz Pracy przeznaczył ogółem 61 miljon. zł. Specjalną opieką Fundusz Pracy otoczyć ma ruch budowlany. W tym celu Fundusz Pracy już w najbliższych dniach przystępuje do stworzenia specjalnej instytucji fachowej w zakresie drobnego budownictwa mieszkaniowego. Na drobne budownictwo mieszkaniowe Fundusz Pracy przeznaczył na rok 1934-35 — 12 miljonów zł. Zadaniem specjalnej instytucji fachowej będzie obsługiwanie budującego się w zakresie wszystkich spraw, związanych z budową, a więc m. in. w wyborze parceli, w sporządzeniu kontraktu, w opracowaniu kosztorysu i planu sytuacyjnego, w technicznem przeprowadzeniu budowy oraz w jej kredytowaniu. Instytucja ta skoncentruje w swoich rękach całą gospodarkę terenami państwowymi, przeznaczonymi na rozbudowę, oparta będzie o przeważający publiczny kapitał zakładowy i funkcjonować będzie na zasadach handlowych, jakkolwiek nie będzie obliczona na zysk.

Udzielając kredytów Fundusz Pracy pragnie się przyczynić do uruchomienia drobnych oszczędności robotników i mało zarabiających pracowników umysłowych, o ile rozchodzi się o domki mniejsze, do których wystawienia wystarczy drobna pomoc kredytowa i wreszcie o ile dzięki temu postępuje naprzód proces stwarzania podstaw samodzielnej egzystencji u osób dotychczas uzależnionych od takiej czy innej formy pomocy ze źródeł publicznych.

Każdy domek kredytowany przez Fundusz Pracy, połączony będzie obowiązkowo z gospodarstwem ogrodowem, domowo-hodowlanem, względnie z warsztatem pracy rzemieślniczej. Naogół akcja budowy, celem obniżenia jej kosztów, oparta będzie na masowej produkcji oraz na zmechanizowaniu i znormalizowaniu produkcji budowlanej.

Fundusz Pracy przeznaczył też na wykończenie daleko zaawansowanych budynków publicznych, a zwłaszcza szkół powszechnych i zawodowych 5 miljonów złotych.

W ścisłym związku z temi robotami pozostają urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne. W tym celu zabezpieczone zostaną dla inwestujących samorządów kredyty na zakup materjałów. W tej mierze powstają możliwości wykorzystania dla tego celu świadczeń w naturze z tytułu zaległych podatków.

Wśród inwestycyj przyjęte są możliwości finansowania urządzeń gazowych, chłodni, rzeźni, hal targowych, urządzeń sportowych, łaźni i t. p., które mogą być przedsiębiorstwami rentownemi dla samorządów.

Z pod ogólnej finansowej odpowiedzialności samorządowej mają być wyeliminowane te dochody, które powstały dopiero dzięki rozpoczęciu eksploatacji inwestycyj, wykonanych przy pomocy Funduszu Pracy.

Fundusz Pracy wpływa na zniżkę cen.

Z upoważnienia Komitetu Ekonomicznego Ministrów — Fundusz Pracy zawarł umowę z firmami: Tow. górniczo-przemysłowe „Saturn“ oraz Zakłady „Solvay“ w Polsce, Tow. z o. o. w sprawie dostawy cementu na roboty rządowe oraz roboty, finan-

Pamiętajmy o tem, że pracownicy umysłowi w Polsce subskrybowali blisko 60% całej kwoty Pożyczki Narodowej.

administracyjnej, przeto należałoby zastosować w tym celu specjalne ustawodawstwo. Dekret z dnia 5-go czerwca 1931 r. daje Rządowi prawo ograniczania godzin nadliczbowych, stosowanych w przemyśle w drodze umów zbiorowych, podporządkowując uciekanie się do godzin nadliczbowych swemu specjalnemu zezwoleniu. Dotąd nie korzystano z tych uprawnień.

Zresztą środki ustawodawcze lub inne środki oficjalne są zbyteczne dla przeszkodzenia przeciągnięcia czasu pracy ponad 48 godzin w tygodniu; w rzeczywistości mocno zarysowuje się sprawa nietylko zniesienia wszelkich systemów pracy ponad 48 godzin w tygodniu, stosowanych w obecnych warunkach ekonomicznych, lecz sprowadzenia spontanicznie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo ogólnie, celem ulżenia rynkowi pracy. Usiłuje się utrzymać tydzień pracy krótszy, nawet w wypadkach, gdzie godziny nadliczbowe są niezbędne wyjątkowo np. dla wykonania krótkoterminowych dostaw. Wówczas usiłuje się nie podwyższać czasu pracy każdego pracownika, lecz przyjmuje się większą liczbę ludzi, lub organizuje się załogi. Pozatem, co zresztą przewiduje w mowie będąca rezolucja, nie zawsze możliwem jest całkowite uniknięcie stosowania godzin nadliczbowych.

Redukcja czasu pracy regulowana jest zazwyczaj przez poszczególne dyrekcje przedsiębiorstw.

W niektórych wypadkach „protektorzy pracy", mianowani na mocy ustawy z dnia 19. maja 1933 r., zastosowali — w przewidywaniu nowego ustawodawstwa w tym zakresie — czas pracy krótszy od ustalonego w umowie zbiorowej, ponieważ jednak żadne wynagrodzenie kompensacyjne z racji skrócenia tygodnia pracy nie da się przeprowadzić przy obecnych warunkach gospodarczych, przeto pracownicy zmuszeni są do poniesienia ofiary i zaakceptowania odpowiedniej obniżki zarobków. Z drugiej strony, dyrekcje przedsiębiorstw liczą się z podwyższeniem wydatków i z trudnościami, powstałemi z tytułu skrócenia czasu pracy i przyjęciem większej liczby pracowników. Możność skrócenia czasu pracy oczywiście ograniczona jest przez obciążenia gospodarcze, którym tak pracodawcy, jak i pracownicy nie są w stanie narazie podołać.

Belgja.

W Belgji, sprawa zawieszenia odchyleń dozwolonych na mocy ustawy z 1921 r. o ośmiogodzinnym dniu pracy jest od 2 lat przedmiotem studjów. Szczególnie w przemyśle budowlanym i w przedsiębiorstwach robót publicznych zarządzono specjalne środki. Stosowanie nakazu królewskiego z 1923 r., określającego specjalne warunki pracy dla rzeczonych gałęzi przemysłu, zostało zawieszone najpierw nakazem królewskim z dn. 16. lipca 1932 r., później innemi. Wreszcie nakaz z dnia 31. grudnia 1932 r. przedłużył termin zawieszający do dnia 1. listopada 1933 r.

Środki te przedsięwzięto z racji wzrostu bezrobocia w powyższym przemyśle i w nadziei, że ścisłe stosowanie ustawy pozwoli na przyjęcie nowych pracowników, jak również wstrzyma masowe zwalnianie tych, którzy dotąd mają zajęcie.

Wyjątkowe podania co do odchyleń od ustawy o ośmiogodzinnym dniu pracy rozpatrywane są nader skrupulatnie i indywidualnie, a odchylenia dozwalane są jedynie w wypadkach widocznie nagłych lub wtedy gdy przyjęcie nadliczbowej ilości pracowników jest materjalnie niewykonalne.

Rząd belgijski zaznacza, że po wygaśnięciu rzeczonych nakazów zawieszających, przystąpi do zbadania, czy należy poczynić nowe restrykcje tymczasowe dla zwalczania bezrobocia, nie pomijając oczywiście wchodzącego tu w grę całego splotu najróżnorodniejszych zagadnień ze sprawą tą związanych.

Kanada.

W Kanadzie, reglamentacja godzin pracy wynikła z uprawnień poszczególnych prowincyj. Dotąd Kolumbja brytyjska jest jedyną prowincją, gdzie czas pracy w przemyśle został ograniczony ustawowo na 8 godzin dziennie i 48 godzin tygodniowo.

Ustawa z roku 1924 o czasie pracy, stosowana w tej prowincji jest, że tak powiedzieć można, powtórzeniem Konwencji Waszyngtońskiej z roku 1919. Komisja uzgadniająca (Board of Adjustment) upełnomocniona do wprowadzenia ustawy w życie, wydała w marcu 1925 r. regulamin dozwalający na ograniczoną ilość godzin nadliczbowych dla niektórych kategoryj pracowników (key men) ściśle wyszczególnionych w regulaminie, których prace przygotowawcze uważane są za istotną podstawę do normalnej eksploatacji przedsiębiorstwa.

Ze względu na kryzys gospodarczy, Komisja zadała sobie trud wyeliminowania godzin nadliczbowych we wszystkich tych wypadkach, gdzie to było możliwe do przeprowadzenia.

Wyniki tej polityki zebrane są w rocznych sprawozdaniach departamentu pracy każdej prowincji.

Z roku na rok Komisja ta starała się zmniejszać ilość zezwoleń wydawanych każdorazowo na godziny nadliczbowe, tak, że obecnie 48-mio godzinny tydzień pracy jest solidnie utrwalony i przestrzegany. W obecnym czasie Komisja, ze względu na istniejące okoliczności, zaleca pracodawcom, skoro tylko sytuacja się polepszy i nastąpi powrót do normalnych warunków, aby ci starali sie zatrudnić jaknajwiększą liczbę pracowników, skracając czas pracy. Ostatnie wypadki wskazują, że przemysł nie będzie w stanie zatrudnić w przyszłości wszystkich bezrobotnych, chyba, że czas pracy zostanie wybitnie skrócony.

Wobec tego, że ustawodawstwo o czasie pracy obowiązuje już od 8-miu lat, Komisja jest zdania, że w wielu wypadkach regulamin obecny da się znieść zupełnie, nie wywołując bynajmniej żadnych zaburzeń w zainteresowanych przedsiębiorstwach przemysłowych.

Indje.

Rezolucja o bezrobociu, uchwalona w styczniu 1932 r. przez Radę Zarządzającą Międzynarodowego Biura Pracy na 56-tej sesji, została przedstawiona w dn. 3. maja 1932 r. lokalnym rządom indyjskim drogą okólnika departamentu przemysłu i pracy. Przy tej sposobności podniesiono sprawę ponownego zbadania zezwolonych odchyleń na mocy ustawy o fabrykach.

Podkreślono, aby ograniczyć do minimum wy-

Kodeks o zobowiązaniach nie uszczupla w niczem dotychczasowych praw pracowników umysłowych.

padki, w których pracownikom zezwala się na pracę ponad 60 godzin tygodniowo.

Rząd indyjski przedłożył parlamentowi wnioski zmierzające do skrócenia czasu pracy w przemyśle do 56 godzin, a w niektórych wypadkach do 54 godzin tygodniowo i do podwyższenia stawek za każdą godzinę nadliczbową.

Kolumbja.

Z racji zupełnie odrębnej sytuacji Kolumbji, gdzie zagadnienie bezrobocia nie istnieje wcale, sprawa środków zapobiegawczych, jakie należałoby przedsięwziąć celem zawieszenia stosowania odchyleń od systemu 48-mio godzinnego tygodnia pracy, nie nasuwa żadnych istotnych objekcyj.

Włochy.

Dotąd niema we Włoszech żadnego ustawodawstwa o skasowaniu godzin nadliczbowych, jednakże sprawa ta jest przedmiotem studjów od końca 1931 r., t. j. od okresu w którym Mussolini wydał rozporządzenie, zabraniające wszystkim kierownikom instytucyj państwowych, administracyjnych i samorządowych zatrudniania personelu w godzinach nadliczbowych, lub podczas dni świątecznych.

Później, Państwowa Rada Korporacyjna zajmowała się tą sprawą. W czerwcu 1932 r. Rada Państwowa występowała za 40-to godzinnym tygodniem pracy.

Wreszcie, na początku 1933 r. Generalna Konfederacja faszystowska przemysłu włoskiego wydała okólnik do wszystkich sfederowanych członków, zalecający ogólne zasady skrócenia czasu pracy i ograniczenia godzin nadliczbowych, jak również pracy w niedziele i święta, celem zwalczania bezrobocia. Okólnik ten podkreśla dwa zasadnicze momenty: 1) iż należy raczej skrócić czas pracy, aniżeli uciekać się do zwalniania masowego pracowników, 2) iż należy raczej przyjąć do pracy dodatkowy personel, aniżeli stosować godziny nadliczbowe. Co się tyczy 2 go punktu, to stwierdzić należy, że pracodawcy niechętnie stosują godziny nadliczbowe ze względu na znaczne dopłaty stąd wynikające. W końcu okólnik ten zaprasza organizacje sfederowane, aby wydane instrukcje ściśle zostały wykonane, by wreszcie zalew bezrobocia mógł być powstrzymany.

Norwegja.

Legislatura obowiązująca w Norwegji zezwala na godziny nadliczbowe, jednak w wypadkach wyjątkowych, ściśle sprecyzowanych w ustawie.

Z raportów inspektorów pracy można wywnioskować, że w r. 1931 godzin nadliczbowych prawie, że nie stosowano, bowiem stawki za nie od 25% do 100% — w zależności od tego czy praca wykonywana była w dzień, czy w nocy, czy też w dniu świątecznym — podrażały niezmiernie koszty produkcji. Z drugiej strony znaczna ilość przedsiębiorstw nie pracuje 48 godzin w tygodniu z przyczyn obecnego kryzysu.

Ogólnie rzecz biorąc, organizacje tak pracodawców, jak i pracowników czuwają nad tem, aby ograniczenia stosowania godzin nadliczbowych były ściśle przestrzegane.

Venezuela.

Z danych, zakomunikowanych Międzynarodowemu Biuru Pracy, wynika, iż w Venezueli niema odchyleń od godzin pracy normalnych, ustawą określonych, nie potrzeba więc przedsiębrać żadnych środków w celu realizacji rzeczonej rezolucji.

E. M.

Kronika związkowa.

Wizyta francuskich kolegów.

Unja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w Warszawie gościła przedstawicieli francuskiej centrali zawodowej pracowników umysłowych w Paryżu kol. kol. Portalier'a, prezesa centrali, który jest zarazem urzędującym wiceprezesem Międzynarodowej Federacji Neutralnych Związków Zawodowych Najemnych Pracowników Umysłowych w Strasbourgu, adwokata Colonna-Battaglini, radcę prawnego i Duphil'a, sekretarza generalnego. Towarzyszył im w podróży kol. Wiktor Kościński, sekretarz generalny Unji Z. Z. P. U.

Goście wzięli udział w „Święcie Pracownika Umysłowego" w Warszawie, zwiedzili następnie Kraków, a z kolei przyjechali do Sosnowca, gdzie imieniem Prezydjum Rady Okręgowej Z. Z. P. U. i Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. powitał ich w gorących słowach kol. Włodzimierz Grunwald.

Największe wrażenie zrobił na gościach gmach związkowy, czemu dali wyraz w przemówieniach, w których podkreślali, że jest on dowodem żywotności i sprawności organizacji. Również żywo interesowali się stosunkami, jakie panują w przedsiębiorstwach Zagłębia, zwłaszcza francuskich.

W serdecznym i miłym nastroju upłynęło kilka godzin, poczem goście pożegnali Zagłębie, udając się do Gdyni, skąd powrócili do Francji.



Uczestnicy otwarcia kortu tenisowego w Starachowicach.

Kol. Wiktor Kościński prezesem Międzynarodowej Konfederacji Prac. Umysł.

W gmachu międzynarodowego biura pracy odbywały się w ub. m. obrady XI kongresu Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych. Przedstawiciele Niemiec nie byli na kongresie, stawiając wogóle pod znakiem zapytania dalsze swe uczestnictwo w konfederacji. Na propozycję delegacji angielskiej przewodniczącym kongresu wybrano sekretarza generalnego Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych Polski kol. Wiktora Kościńskiego. Tem samem kol. Kościński wybrany został prezesem Międzynarodowej Konfederacji Pracowników Umysłowych na rok 1933/34.

Posiedzenie Rady Naczelnej Unji Z. Z. P. H.

W dniu 26-go listopada r. b. odbyło się w Łodzi posiedzenie Rady Naczelnej Unji Z. Z P. U. przy udziale licznych członków Rady i przedstawicieli Rad Okręgowych.

Było to pierwsze posiedzenie Rady Naczelnej odbyte poza Warszawą, to też przebieg posiedzenia podzielony był na dwie części, z których pierwsza, oficjalna odbyła się w obecności Wojewody Łódzkiego p. Hauke-Nowaka, przedstawiciela Zarządu Miejskiego m. Łodzi p. inż. Wojewódzkiego' przedstawicieli związków, stowarzyszeń, instytucyj oraz licznych gości.

Posiedzenie zagaił Prezes Unji kol. Anatol Minkowski, poczem wygłoszone zostały przemówienia powitalne przez p. wojewodę Hauke-Nowaka, p. inż. Wojewódzkiego i przedstawiciela Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Mikołajczyka.

Następnie wysłuchano referatów kol. Minkowskiego — Ruch Zawodowy Pracowników Umysłowych w dobie obecnej i kol. Szczepańskiego — Zagadnienie umów zbiorowych i rozjemstwa.

Podziękowaniem gościom za liczne przybycie zamknął kol. Minkowski oficjalną część posiedzenia.

Dalsza część obrad odbyła się w sali Związku Pracowników Handlowych.

Sprawozdanie Prezydjum obejmowało m. in. sprawę bezrobocia i zwiększenie stanu zatrudnienia, udział Unji w ruchu międzynarodowym, ustawy uposażeniowe funkcjonarjuszów państwowych, przegląd spraw z zakresu ustawodawstwa socjalnego itp.

Wreszcie Rada przedyskutowała bardzo obszernie sprawę wyborów samorządowych oraz załatwiła cały szereg spraw organizacyjnych, jak wykluczenie związków niepłacących składek i nieprzejawiających działalności zawodowej, zatwierdzenie

regulaminów Rad Okręgowych w Wilnie, Lublinie i Łodzi oraz przyznanie mandatów na Kongres w marcu 1934 r.

W wyniku obrad Rady powzięte zostały następujące uchwały:

I. „Rada naczelna przeciwstawia się wprowadzeniu w życie 48-mio godzinnego tygodnia pracy i wzywa zrzeszone związki do przeprowadzenia w tej sprawie odpowiedniej akcji".

W sprawie powyższej również powzięto szczegółową uchwałę dotyczącą taktyki.

II. „Rada Naczelna stoi na stanowisku, że dla uniknięcia ujemnych skutków płynących z obecnej treści kodeksu handlowego ogłoszonego w Nr. 82 Dz. Ust. R. P. jest nieodzownem wprowadzenie w przepisach przejściowych postanowienia utrzymującego dla Górnośląskiej części województwa Śląskiego oraz województwa Poznańskiego i Pomorskiego rozdziału 6-go kodeksu handlowego z roku 1896 w całej osnowie, w pełnej mocy i wzywa Komitet Wykonawczy do bezzwłocznego podjęcia odpowiednich kroków u czynników miarodajnych".

III. „Ponieważ sprawa zmiany sposobu obliczania rent dla pracowników ubezpieczonych przed 1. I. 1928 r. nie postąpiła naprzód, a wobec uchylenia przez ustawę o ubezpieczeniu społecznem z dnia 28. III. r. b. mocy obowiązującej rozporządzenia z dnia 29. XI. 1930 r. o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych, odpada prawna podstawa do żądania zmiany obecnie ustalonego sposobu obliczenia rent, zawarta w art. 45 tego rozporządzenia — Rada Naczelna wzywa Komitet Wykonawczy, aby wykorzystał moment toczących się obecnie w Ministerstwie Opieki Społecznej prac nad nowelizacją działu emerytalnego ubezpieczenia pracowników umysłowych i poczynił niezwłoczne starania zdążające do usunięcia pokrzywdzenia tych pracowników, którzy byli ubezpieczeni na podstawie ustaw państw zaborczych".

IV. „Rada Naczelna Unji stwierdza, iż nowa ustawa uposażeniowa dla pracowników państwowych nie może w żadnym wypadku spowodować obniżek płac tej kategorji pracowników, których pobory, pozostające już w okresie przedkryzysowym na poziomie niedostatecznym, doznały w ostatnich latach wielokrotnych dotkliwych uszczupleń.

Powołując się na oświadczenie Rządu, iż zniżka płac nie nastąpi w związku z wykonaniem nowej ustawy uposażeniowej, podkreślamy z całą mocą, iż świat pracy tembardziej ma prawo oczekiwać utrzymania tej zasady, iż ostatnio dokonał najwyższego wysiłku subskrybując 43% Pożyczki Narodowej w tem przekonaniu, iż zapewnia Państwu i sobie równowagę budżetu. Wiara ta nie może być zachwiana".

V. „Rada Naczelna Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych stwierdzając wielkie znaczenie twórcze świata pracy dla ogólnego życia państwowego uchwala w celu dalszego spotęgowania tej pracy, zwrócenie się Komitetu Wykonawczego Unji do czynników rządowych o niewielką pomoc materjalną na cele rozwoju spółdzielczości pracowników umysłowych z uwzględnieniem szczególnie potrzeb rzesz pracowników przedsiębiorstw prywatnych, pozbawionych jakiejkolwiek społecznej pomocy gospodarczej".

VI. Pozatem Rada uchwaliła jako dezyderat następujący wniosek:

„Wobec tego, że wielki przemysł, handel i górnictwo w przeważnej części znajduje się w rękach kapitału zagranicznego, który w wielu wypadkach zamyka pewne swoje przedsiębiorstwa, rzekomo ze wzgl. na małoopłacalność tychże, naraża szeregi pracownicze na dotkliwe bezrobocie, obciążające jednocześnie Fundusze Publiczne—Rada Naczelna Unji w trosce o dobro ogólne wzywa Komitet Wykonawczy do interwencji u władz państwowych, by takie wypadki były poddane zbadaniu pod względem wartości gospodarczej tych objektów, jak i ich znaczenia społecznego i w wypadkach pozytywnych były przekazywane te placówki zorganizowanym w formie spółdzielni pracy pracownikom tych zakładów i, by czynniki państwowe udzieliły tym przedsięwzięciom pomocy finansowej".

W sprawach organizacyjnych.

„Rada Naczelna Unji przypomina swą uchwałę z dnia 23 maja 1933 r. w sprawie razdorocznej daniny jednozłotowej na rzecz Unji i wzywa wszystkich członków, by w nadchodzącym okresie Walnych Zjazdów i Zebrań dołożyli wysiłków ku zrealizowaniu tej uchwały przez Związki".

Utworzenie Rady Okręgowej Unji Z. Z. P. U. w Częstochowie.

Trzecia z kolei Rada Okręgowa Unji na terenie naszego Związku powstała w Częstochowie. W skład Prezydjum wchodzą następujący koledzy:

prezes W. Reterski z naszego Związku
I wiceprezes W. Matysiewicz ze Związku Leśników
II wiceprezes M. Woźniak ze Związku Majstrów
sekretarz J. Gaczkowski ze Związku Farmaceutów
zast. sekr. Z. Lubczyński ze Związku Pracowników Lekarzy Dentystów
skarbnik J. Oczko ze Związku Prac. Banku Polsk.
gospodarz A. Szydłowski ze Związku Felczerów.

Zastanowienia godnym jest fakt, że pracownicy Kasy Chorych odmówili udziału w pracy.

Odczyt prof. Rygiera.

Korzystając z pobytu w Zagłębiu kol. prof. Henryka Rygiera z Warszawy, który w sobotę dnia 2 b. m. wygłosił z inicjatywy Pana Prezesa Sądu Okręgowego, a staraniem Rady Okręgowej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych w gmachu Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza Nr. 17-a odczyt p. t. „Izby Pracy",—Zarząd Główny P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. uprosił prelegenta, aby referat powtórzył dla członków Związku.

Odczyt ten odbył się na zgromadzeniu nadzwyczajnem w niedzielę dnia 3 b. m. przedpołudniem przy zapełnionej sali pośród powszechnego zainteresowania.

Jednocześnie Sekretarz Generalny Związku kol. Kazimierz Ostrowski dał treściwy przegląd zmian ustawodawczych w zakresie spraw socjalnych i gospodarczych i zaznajomił zebranych z przebiegiem obrad Rady Naczelnej Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, której po-



Zawody tenisowe w Dniu Prac. Umysł. 24/IX. 33. w Starachowicach

siedzenie odbyło się w dniu 26. listopada b. r w Łodzi.

W sprawie Izb Pracy, jako też nowelizacji ustawy o czasie pracy zostały powzięte jednomyślnie przez zgromadzonych rezolucje.

Uroczystość ku czci św. Cecylji.

Staraniem Sekcji Chóralnej Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. w Sosnowcu i połączonych chórów świeckich i kościelnych Sosnowca i okolicy, urządzony został w dniu 26. listopada b. r. uroczysty obchód ku czci św. Cecylji, patronki muzyki i śpiewu. Na program uroczystości składały się: rano o godz. 9-ej zbiórka wszystkich towarzystw śpiewaczych w lokalu P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza 17 a, wymarsz do kościoła parafjalnego na nabożeństwo, pochód przez miasto ze sztandarami i muzyką do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca, przemówienie okolicznościowe i zbiorowe popisy mieszanych chórów w liczbie 350 osób. O godz. 12-ej odbyła się uroczysta akademja w sali kinoteatru „Palace" w Sosnowcu, na którą złożyło się: słowo wstępne, popisy połączonych chórów mieszanych, gra solowa na skrzypcach prof. Cetnera i popisy połączonych chórów męskich w liczbie 150 osób.

Udział w tej uroczystości wzięły: chóry kościelne z Sosnowca, Pogoni, Starego i Nowego Sielca, Zagórza i Niwki, chóry świeckie: Towarzystwa Muzycznego z Niwki, „Ogniwo" z Sielca, Związku Pracowników Kasy Chorych z Sosnowca, Związku Zawodowego Maszynistów Kolejowych z Sosnowca i Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych Rz. P. z Sosnowca.

Kursy językowe.

Zarząd Oddziału w Sosnowcu uruchomił kursy języków obcych , a mianowicie: angielskiego, francuskiego, niemieckiego i włoskiego. Lekcje odbywają się codziennie w godzinach wieczornych. Opłaty wynoszą dla członków Związku zł. 9, dla nieczłonków zł 13 miesięcznie. Zapisy przyjmuje Sekretarjat Oddziału w Sosnowcu do dnia 1. lutego r. b. codzienie, za wyjątkiem sobót i niedziel, w godzinach od 19,30 do 20,30.

Sekcja tenisowa w Starachowicach.

W roku ubiegłym powstała przy Oddziale naszego Związku w Starachowicach Sekcja Tenisowa, której staraniem został urządzony wzorowy kort przy pomocy finans. Związku, na którym z okazji „Dnia Pracownika Umysłowego", odbyły się rozgrywki. Otwarcie kortu nastąpiło 16/VII b. r.

Z zawodów tych zamieszczamy interesujące zdjęcie.

Z orzecznictwa sądowego.

Stosunek pracy, a zmiana w osobie posiadacza przedsiębiorstwa.

Art. 35 rozp. Prez. Rz. z dn 16. III. 1928 r. (Dz. U. 35/28 poz. 323) o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Z wyraźnej treści art. 35 rozporządzenia Prez. Rzplitej z dnia 16-go marca 1928-go roku o umowie o pracę pracowników umysłowych wynika, że stosunek pracy trwa nadal bez zmiany, jeżeli majątek lub przedsiębiorstwo przejdzie w czasie trwania stosunku pracy w posiadanie innej osoby; przepis ten przeto ma na względzie zmianę w osobie posiadacza przedsiębiorstwa, nie zaś w osobie właściciela tegoż.

N. I. C. 1117/32 z dnia 9. XII. 1932 r.

Pracownicy umysłowi—obowięzek objęcia umową warunków pracy.

Art. 5 rozp. Prez. Rz. z dn. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych w zestawieniu z art. 3 rozp. Prez. Rz. z dn. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. 35/28 poz. 324).

Warunki pracy pracownika umysłowego nie mogą wypływać ze zwyczajów, przyjętych w przedsiębiorstwie, w którem on jest zatrudniony, lecz winny być stwierdzone odnośną umową.

N. I C. 1117/32 z dn. 22. III. 1928 r.

Forma wypowiedzenia umowy o pracę pracowników umysłowych.

Art. 39 rozp. Prez. Rz. z dn. 16. III. 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych.

Wypowiedzenie zawartej umowy o pracę lub części tej umowy winno być wyraźne i ujęte bądź w formę piśmienną, bądź w formę wymówienia ustnego, nie może być natomiast milczące wskutek samego faktu niewypłacenia pracownikowi umówionego wynagrodzenia lub jego części.

N. I. C. 2331/32 z dn. 14. III. 1933 r.

Charakter zakładu pracy a dział pracy, będący miejscem zatrudnienia pracownika.

Art. 1 ustawy z dnia 18. XII. 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. Nr. 2 z 1920 r. poz. 7).

O charakterze zakładu pracy, w którym pracuje pracownik, decyduje z punktu widzenia zastosowania ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, charakter działu pracy, w którym on jest zatrudniony, a nie sposób przemysłowy prowadzenia instytucji, w której skład wchodzi ten dział pracy.

N. I. C. 1479/32 z dn. 9. V. 1933 r.

Odpowiedzialność Kas chorych i lekarzy za szkodę wyrządzoną pacjentowi.

Naczelna Izba Lekarska ogłosiła następujące wyjaśnienie: Jeżeli czyn lekarza kasowego wobec pacjenta kasy chorych spowodował szkodę temu pacjentowi, a wina szkody leżała w działalności lekarza, niezależnej od warunków, na które on nie ma wpływu, — to w takim wypadku wobec pacjenta za zdziałaną szkodę odpowiada solidarnie Kasa Chorych i lekarz.

W wypadku, gdy pacjent zwróci się w poszukiwaniu odszkodowania tylko do kasy chorych — kasa ma wówczas prawo regresu do lekarza. Jeżeli czyn lekarza kasowego wobec pacjenta spowodował szkodę temu pacjentowi, a wina szkody leżała w warunkach pracy lekarza, zależnych wyłącznie od Kasy Chorych — to w takim wypadku wobec pacjenta za zdziałaną szkodę odpowiada tylko Kasa Chorych.

Z okazji ślubu

kol. A. BECKÓWNY

z kol. R. KLAUSEM

serdeczne życzenia na nowej drodze życia składają

Zarząd i Członkowie Grupy „Milowice".

NADESŁANE.

Ukazał się drugi zeszyt kwartalnika „Praca i Opieka Społeczna", będącego organem Ministerstwa Opieki Społecznej, za rok 1933 r.

Na treść zeszytu składają się:

Artykuły:

Janiny Miedzińskiej — Polityka Państwa wobec młodzieży pracującej.
Z. W. — Sądy Pracy w r. 1932.
Haliny Siemieńskiej — Metody wychowawczo-poprawcze w zakresie zwalczania nierządu.
Stanisława Wilarego i Bronisława Okulicza — Fundusz Pracy.
Dr. Stanisława Tubiasza – Wydatki samorządów na zdrowie publiczne według preliminarzy budżetowych na rok 1932/33.

Kronika:

XVII. Międzynarodowa Konferencja Pracy.
H St. — Sprawozdanie z 62. i 63. Sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.
E. — Państwowa Naczelna Rada Zdrowia.
E. S. — Zmiana przepisów prawnych, o ubezpieczeniu pracowników umysłowych.
C. — Działalność Funduszu Bezrobocia w 1932 r.
E. — Działalność Polskiego Komitetu Walki z handlem kobietami i dziećmi w r. 1932.
D. — Spaawozdanie z działalności Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej w r. 1932 r.
Tezy ustalone przez Komisję Międzydepartamentalną.
Bibljografja oraz francuskie streszczenie artykułów.

Pokwitowania.

Wpłacili do Kasy Związku na fundusz Budowy Domu Wypoczynkowego.

Oddział w Starachowicach . . .	zł.	243,50
P. Z. P. w Katowicach . . .	zł.	100,—
Kasa Samopomocy przy Oddziale w Sosnowcu	zł.	50,—
Oddział w Niemcach . . .	zł.	100,—
Razem	zł.	493,50

ś. ✝ p.

Karol Wejwoda

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Czechowicach, zmarł dnia 15. sierpnia b.r. przeżywszy lat 49.

Cześć Jego pamięci!

ś. ✝ p.

Ryszard Iwaszkiewicz

członek założyciel P. Z Z. P. P. i H. Rz. P.. długoletni prezes b. Oddziału w Bolesławiu, a ostatnio członek Oddziału w Sosnowcu Grupy „Modrzejów", zmarł dnia 24. sierpnia b. r., przeżywszy lat 56.

Cześć Jego pamięci!

ś. ✝ p.

Kowalczyk Walenty

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu, Grupy „Milow ce", zmarł dnia 31. października b. r., pezeżywszy lat 59.

Cześć Jego pamięci!

ś. ✝ p.

Bronisław Włosiński

długoletni członek P. Z. Z. P. P. i H. Rz. P. Oddziału w Sosnowcu, Grupy „Milowice", zmarł dnia 14-go listopada b. r, przeżywszy lat 59.

Cześć Jego pamięci!

Redaktor: Kazimierz Ostrowski. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H. Rz. P.

Druk. Edmund Mirek i S-ka w Sosnowcu.

Wprowadzenie przedłużonego czasu pracy wymaga wypowiedzenia warunków pracy w terminie ustawowym.

sowane przez Fundusz Pracy na okres najbliższych 2 lat.

Na mocy tej umowy Fundusz Pracy zakupił 700 tysięcy kwintali (70 tysięcy ton) cementu portlandzkiego, który ma być dostarczony w terminie, wskazanym przez Fundusz Pracy w ciągu najbliższych 2 lat.

Cena cementu bez opakowania ustalona została na zł. 3 za 100 kg. loco wagon — cementownia. Łącznie zaś z opakowaniem w workach papierowych — na zł. 3,50 za 100 kg. loco wagon—cementownia.

Jednocześnie umowa zobowiązała dostawców na lata 1934-35 do sprzedaży cementu wszystkim odbiorcom wagonowym przy zapłacie gotówką, bądź za zaliczeniem po cenie nie wyższej, niż zł. 3,50 za 100 kg. bez opakowania, a w opakowaniu papierowem — zł. 4, loko wagon — cementownia.

Zawarcie powyższej umowy ustala na dwa lata ceny cementu na poziomie wydatnie zniżonym w stosunku do cen z przed roku. (Wynosiły one bowiem za 100 kg. cementu bez opakowania loco wagon—cementownia zł. 7,70 a po potrąceniu skonta i rabatu około zł. 6,74). Ustalone umową ceny cementu są niższe dla dostaw na rzecz Funduszu Pracy od powyższych cen o 55 procent, zaś dla odbiorców prywatnych o 50 proc. Jednocześnie koszt opakowania papierowego, wynoszący przed rokiem zł. 1,10 za 100 kg. cementu, obniżony został do zł. 0,50, a zatem o 55 proc.

W ten sposób ceny jednego z najważniejszych artykułów inwestycyjnych, utrzymujące się w Polsce przed rokiem na nadmiernie wysokim poziomie, bodaj najwyższym w Europie, ustabilizowane zostały na przeciąg najbliższych dwóch lat na jednym z poziomów najniższych.

Spadek spożycia w Polsce wskutek zubożenia.

Siła nabywcza ludności Polski z każdym dniem maleje. Gdy jeszcze przed rokiem zdawało się, że konsumcja niektórych artykułów jest ograniczona do największych granic, dziś przekonywujemy się, że skurczyła się ona jeszcze bardziej. Ciekawe światło w tej sprawie rzucają dane Instytutu Badania Konjunktur i Cen. Oto wykazują one, że spożycie niektórych towarów najniezbędniejszych spada nadal. Jeżeli przyjmiemy ilość spożytych towarów w 1928 r. za sto, to zobaczymy, że np. na początku 1932 r. spożycie pieczywa wynosiło 97, a w drugim kwartale b. r. zaledwie 77,5. Innemi słowy można rzec, iż spożycie pieczywa zmniejszyło się o 22,5% w stosunku do roku 1928.

Według liczb Instytutu wynika dalej, że dziś konsumujemy cukru o 17% mniej niż w 1928 roku. Spożycie kawy i herbaty obliczone w ten sam sposób jest o 10% mniejsze obecnie. Spożycie piwa zmalało więcej niż o połowę, stanowi bowiem 43% spożycia z 1928 r.

Spożycie tytoniu wynosi 77,5% tego co wypalaliśmy w 1928 r. 22,5 wynosi oszczędność palaczów przyciśniętych biedą.

Weźmy taki artykuł pierwszej potrzeby dla ludności wiejskiej, jak nafta. Zbyt jej w pierwszym półroczu ubiegłego roku wynosił 51 tysięcy ton, a w tym roku 48 tysięcy. Spożycie tegoroczne wynosi zaledwie 72½ spożycia z 1928 r. To też wieś nasza tonie w ciemnościach. A miasta także coraz mniej zużywają światła, bo jeżeli w 1932 r. w ciągu sześciu miesięcy zbyt żarówek wynosił 2 i pół miljona sztuk, to w roku bieżącym nawet nie osiągnie dwóch miljonów.

Zbyt cukru zmniejszył się o 9.000 ton w pierwszym półroczu b. r. w porównaniu z 1932 r. Zbyt tytoniu spadł z 277 miljonów zł. na 194 miljony, zbyt spirytusu zmalał o pół miljona litrów, zapałek o prawie 9.000 skrzyń. Sprzedaż węgla na cele opału domowego zmniejszyła się prawie o 200.000 ton i wynosi 718 tysięcy. Zbyt soli kamiennej i warzonej, który w 1932 r. wynosił 204 tysiące ton, w r. b. osiągnął 186 tysięcy. A jeszcze bardziej stosunkowo zmalała sprzedaż soli jadalnej, gdyż ze 131 tysięcy zeszła do 105 tysięcy ton.

Płace inteligencji pracującej.

Główny Urząd Statystyczny dokonał obliczenia zarobków pracowników umysłowych, dzieląc je według grup zarobkowych, wieku oraz płci pracownika. Są to obliczenia tak ciekawe i tak dosadnie malujące nędzę ogółu pracowników umysłowych, że warto się z niemi zapoznać.

Przedewszystkiem widzimy więc, że poniżej 120 złotych miesięcznie zarabia 9,3 proc. pracowników umysłowych. Są to zarobki głodowe i takie zarobki otrzymuje dziesiąta część naszej inteligencji, zatrudnionych w biurach, handlu i t. p. Od 120 do 180 złotych miesięcznie wynoszą zarobki 13,2 procent ogółu pracowniczego. Od 180 do 260 złotych miesięcznie zarabia 20,4 proc. ogółu pracowników umysłowych.

Gdy zsumujemy te ilości, to okaże się, iż 42,9

Nowy sposób obliczenia wynagrodzenia za czas urlopu nie dotyczy pracowników umysłowych.

proc. pracowników umysłowych w Polsce zarabia poniżej 260 złotych miesięcznie.

Tak się przedstawia nędza naszej inteligencji.

Jeśli przyjąć, że przeciętna rodzina składa się z czterech osób, które utrzymują się z pracy zarobkowej głowy rodziny, to zobaczymy, iż na utrzymanie, ubranie, wykształcenie i wszystkie potrzeby kulturalne u blisko połowy naszej pracującej inteligencji wypada na osobę od 30 do 65 złotych miesięcznie. W tych granicach ułożone budżety domowe rodzin inteligenckich muszą być z natury rzeczy budżetami głodowymi. Obliczmy jakie takie komorne, podatki: mieszkaniowy, dochodowy, potrącenia na świadczenia socjalne, a suma, która pozostanie na samo wyżywienie, zmniejszy się jeszcze niepomiernie. A o zaspokojeniu jakich takich potrzeb kulturalnych mowy już być nie może.

Krótko mówiąc — połowa naszej inteligencji bieduje.

Inteligentów zarabiających od 260 do 360 złotych miesięcznie jest 11,9 proc., a zarabiających od 360 do 480 złotych — 20,4 proc.

Zarobki od 480 do 640 złotych miesięcznie ma tylko 10.3 proc. ogółu inteligentów, a ponad 640 złozłotych zarabia 14,8 proc.

W tych warunkach smutnie przedstawia się przyszłość naszej inteligencji. Nie posiada ona dostatecznych środków na kształcenie swych dzieci, nie posiada też odpowiednich zarobków, aby te przyszłej pokolenia dostatecznie odżywiać.

Ukarana samowola.

Ustawa kartelowa wymaga, aby wszystkie umowy kartelowe zapisane były w specjalnym rejestrze kartelowym. Wspólnota Interesów obowiązku tego nie wykonała. Minister Przemysłu i Handlu wykorzystał więc uprawnienia, nadane mu przez ustawę kartelową i wymierzył za niezgłoszenie umowy do rejestru kartelowego karę grzywny. Wymierzona kara w wysokości 50.000 złotych jest najwyższą, przewidywaną przez tę ustawę. Jest to pierwszy wypadek ukarania kartelu grzywną przez min. przemysłu i handlu.

Powody wymierzenia tej kary są następujące: Katowicka Spółka Akcyjna dla Górnictwa i Hutnictwa oraz Górnośląskie Zjednoczone Huty Królewska i Laura, S. A. Górniczo-Hutnicza w Katowicach zawarły dnia 1 lipca 1929 r. umowę o wspólnocie interesów. Umowa ta zatwierdzona została przez radę nadzorczą Katowickiej Spółki uchwałą z dnia 20 września 1929 r., która zaaprobowana została przez walne zgromadzenie tejże spółki w dn. 21 września 1929 r. Również rada nadzorcza S. A. Górnośląskich Zjednoczonych Hut Królewskiej i Laury i walne zgromadzenie tej spółki na posiedzeniach, odbytych dn. 8 czerwca 1929 r. zatwierdziły powyższą umowę

Umowa ta istnieje dotychczas między wymienionemi spółkami nieprzerwanie. Treść tej umowy wskazuje wyraźnie na jej kartelowy charakter. Umowa więc ta podlegała na zasadzie przepisów obowiązującej ustawy o kartelach zgłoszeniu do rejestru kartelowego w minist. przemysłu i handlu w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia min. przemysłu i handlu o rejestrze kartelowym, t. j. od dnia 5 lipca 1933 r. Na podstawie przepisów ustawy kartelowej, obowiązek zgłoszenia do rejestru kartelowego tej umowy ciążył na obu kontrahentach, t. zn. zarówno na Katowickiej Spółce, jak i na Górnośląskich Zjednoczonych Hutach Królewska i Laura.

Władze obu spółek nie wykonały tego obowiązku. W związku z tem p. minister przemysłu i handlu po rozpoznaniu sprawy wydał orzeczenie, skazujące obie firmy na karę grzywny w wysokości po 50.000 zł. każda. Grzywna ta wpłacona ma być w przeciągu miesiąca pod rygorem przymusowego ściągnięcia.

Wymierzenie najwyższej kary pieniężnej za niezgłoszenie umowy do rejestru kartelowego świadczy o tem, że ministerstwo przemysłu i handlu ściśle przestrzegać będzie wykonywania tego obowiązku ustawowego przez wszystkie kartele w Polsce.

Kronika zagraniczna.

Czas pracy i zarobki.

Niektóre Rządy podały niedawno do wiadomości Międzynarodowego Biura Pracy dane wskazujące na odchylenia, stosowane w praktyce, od systemu 48-mio godzinnego tygodnia pracy.

Należy przypomnieć, że podczas swej siedemnastej sesji w czerwcu 1933 r. Międzynarodowa Konferencja Pracy uchwaliła w tym względzie rezolucję, przedłożoną przez p. Jouhaux, delegata robotniczego Francji. Rezolucja ta została zakomunikowana poszczególnym państwom, Członkom Organizacji, z jednoczesną prośbą o poinformowanie Biura co do powziętych lub mających się powziąć przez te państwa środkach celem zawieszenia, w myśl powyższej rezolucji, stosowania odchyleń od systemu 48 mio godzinnego tygodnia pracy, przewidzianego przez ustawodawstwo lub uznanego w praktyce.

Stosownie do życzenia, wyrażonego w rezolucji, ażeby o danych tych poinformowani zostali wszyscy Członkowie Organizacji, zadecydowało Biuro Międzynarodowe ogłosić otrzymane komunikaty w swym organie „Informations Sociales“, dając w ten sposób możność poszczególnym Rządom wyrobienia sobie dokładnego obrazu o środkach stosowanych w tym przedmiocie przez różne kraje.

Do tej pory odpowiedzi nadesłały następujące kraje: Niemcy, Belgja, Kanada, Kolumbja, Indje, Włochy, Norwegja i Wenezuela.

Oto ważniejsze szczegóły tych odpowiedzi:

Niemcy.

Ponieważ odchylenia dozwolone w systemie 48-mio godzinnego tygodnia pracy zostały określone ustawowo i nie mogą być zawieszone w drodze